

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 142.

10. Grudnia 1827.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Brazylja.

Z Rio de Janeiro donoszą pod d. 21. Września: Cesarz Jmć mocą wyroku swojego z d. 20. Sierpnia na przełożenie Izby przedłużył ich posiedzenie do d. 15go Października. Poselstwo to przez Ministra spraw wewnętrznych Izbie Deputowanych oznajmione, zostało z największą radością przyjęte i Izba postanowiła Monarsze złożyć podziękowanie przez deputacyją.

Odebrano tu wiadomość, iż w Buenos-Ayres zaszła znów odmiana w rządzie i Deputowany Dorrego po rozwiązaniu Kongresu mianowany Prezydentem Rzeczypospolitej. Prowincyje środkowe wzbraniają się wciąż uznawać zwierzchnictwa prowincyi Buenos-Ayres, chociaż Dorrego po objęciu Prezydentury sam udał się był do niektórych, aby wezwać je do zgody i popierania wojny przeciwko Brazylji. Jenerał Lecor obejmuje dowództwo wojsk naszych w prowincyi Rio Grande i w Bandzie wschodniej, które wzmocnione będą 6,000 ludzi.

(G. W.)

### Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 19. Listopada zwołana była rada gabinetowa do biura spraw zewnętrznych. Po radzie gabinetowej w d. 18. wysłano depesze do Admirala Kodringtona i do Posła Angielskiego w Sambu.

Podług doniesień z Sierra Leone pod d. 14. Sierpnia, umarł tamże Gubernator tej osady, Sir Neil Campbell.

Gazety Londyńskie z d. 17. Listopada donoszą: »Zdaje się, że rząd nie każe powrócić do Anglii okrętom uszkodzonym pod Nawarynem; naprawione będą w Malcie. Ajenci rządu starali się wczoraj i dzisiaj zakupić okręty przewozowe, któreby mogły wziąć 12 do 14 dział. Dopytywali się także i o okręty parne. Sądzą, że okręty te przeznaczone są na oczyszczenie morza śródziemnego z korsarzów Greckich.

Onegdaj wysłano z Portsmouth okręt awizowy. Słychać, iż takowy wiezie rozkaz, podług którego wszystkie okręty wojenne Angielskie, bez których można się obejść na Tagn, popłynąć mają natychmiast na morze śródziemne.— Podług doniesień z Lizbony otrzymał już okręt liniowy roz-

kaz, aby był gotów wyjść p d żagle. — Według listów z Gibraltaru popłynął z tamtąd okręt Izis do Malty, żądajda się na wzmocnienie eskadry Admirala Kodringtona.

Gazeta *Albion*, wychodząca w Liwerpoolu użala się na straty, które poniósł handel na rzecz la Plata przez wojnę między Brazylją a Buenos-Ayres. Wielu znakomych angielskich kupców podało prośbę przez P. Haskisona Hr. Dudley, który rzecz tę rozpoznać i jak dalece rząd się w to wdać może, przyrzekł wystarać się o wynagrodzenie za poniesione szkody.

Roboty około drogi pod Tamizą odbywają się w sposobie zaspokajającym. Już 16 stóp posunęli się robotnicy od tego miejsca, gdzie w Maju zdarzyła się przerwa; oni przekopali szczęśliwie 4tą część łożyska, którą miano za najniebezpieczniejszą, i teraz znajdują się na stałszym gruncie, wskazanym horyzontalnem sadowaniem, za niemi tarczą na nowo była urządzona.

Gazeta rządowa z Angielskiej osady na przylądku dobrej nadziei, pisze pod d. 24. Sierpnia, iż znaczna liczba mieszkańców schroniła się na ziemię tej osady przed napadem Kafirów, którzy ze środka kraju z wojskiem przeciwko granicy Angielskiej ciągną i wszystko bydło zabierają. Gubernator wyjechał już z Stolicy dla zwiedzenia granic.

(G. W.)

### Francyja.

Monitor pod d. 21. Listopada donosi: Stronictwo rewolucyjne nie obchodzi nigdy inaczej swoich pomyślności i aroczystości, jak tylko podżeganiem do rozruchów i buntu. Dzielnica Sgo Dyjonizego była na nowo w d. 19. wieczorem widownią smutnych wypadków. Dopiero po godzinie 8, do którego czasu panowała spokojność, zebrały się kupy ludzi na ulicach S. Marcina i S. Dyjonizego; sprzedawano na ulicy szmernele i inne narzędzia łoskot wydające, rzucano je na wszystkie strony i wybijano kamieniami okna domów, które nie były oświecone. Na wielu miejscach okazały się hantownicze godła i przeżoćca i wydawano kary godne okrzyki.

Około godziny 9tej kupy owe powiększyły się; jakiś człowiek, niewiadomo dla czego goniony, musiał szukać schronienia u straży pie-

))

szej stojącej przy ulicy *Manconsiel*; straż została w wgmieniu oka otoczona, i uderzyło na nią mnóstwo osób zbrojnych kijami i kamieniami.

Nakoniec silny oddział żandarmów rozproszył tę masę, która potem udała się ku kościółowi S. Leon, i tu zatarasowała żandarmeryi drogę beczkami, koszykami i wozami, a za z bliznem się przywitała ją gradem kamieni.

Po za tem zatarasowaniem utworzono trzy inne z drabin, desek, szragów i t. p., tak że nikt się docisnąć nie mógł. Tu usadowiło się trzy do 4000 ludzi uzbrojonych w kije, kamienie i strzelby. Około godziny 10 zebrały się znaczne masy na placu Chatelet. Trzech Kommissarzów policyi, przed którymi szły oddziały wojska konnego i pieszego, dwadzieścia razy wezwali tych ludzi, aby się oddalili, lecz naproczno.

Dowódcy wojska ponowili wezwanie to ze swojej strony; atoli musiano zatarasowanie owo szturmem dobyć; tu rzucano kamienie i strzelano z okien. Potrzeba było odeprzeć przemoc przemocą. Około północy szaniec ten przełamano i ulice oczyszczono. Kilku żołnierzy zostało ranionych od kamieni i kul. Kapitan żandarmeryi mocno skaliczony kamieniem w głowę. Wielu burzycieli spokojności padło ofiarą swojego szaleństwa a mnóstwo poaresztowano. Obywatele, przyjaciele porządku spuścić się mogą na władze; jest ona czujna i niedopusci, aby spokojność publiczna bezkarnie była naruszana.

Gazeta Francyi z d. 22. która również powyższy Artykuł zawiera, donosi dalej;

Rozruchy te jeszcze bardziej ponowiły się w d. 20. Listopada. Burzyciele spokojności starali się buntować dzielnice miasta, które dotąd były spokojne; na ulicach S. Marcina i S. Dyjonizego potworzono nowe szaniec-lecz żołnierze rozrzucili je i przemoc buntowników odparto przemocą broni. — W Palais Royal zamknięto bramy o pół do 9tej godziny.

W Gazecie Francyi z d. 22. Lutego czytamy co następuje: Dzienniki rewolucyjne, albowiem podług wyrażania się wczorajszego innego nie zasługują nazwiska, donoszą: że w nocy z d. 19. na 20. na przedmieściu S. Dyjonizego wielkie było zamieszanie. W istocie, wiedzą one najlepiej, bo to ich dzieło! Wieczor upłynął spokojnie, i władze dozwoliły wyparować krótkiej lecz z hałasem potężnej radości liberalizmu. Wojsko ukazało się dopiero w skutek popełnionego bezprawia najednem z obywateli, którzy od szaleńców ścigani musiał szukać, u straży obrony. Straz została przez buntowników, którzy się oszańcowali, otoczona i po-

trzeba było wezwać wojsko, aby te szaniec przełamało i straż uwolniło. Z raportu o tem zdarzeniu przekonamy się jakim sposobem trzeba było utrzymać porządek w tej części miasta, istotnie w jedynej gdzie został naruszony, albowiem zamieszanie zaszło na placu *Vendome* zostało szybko utłumione przez aresztowanie burzycieli.

Taż Gazeta mówi dalej: »Czczem jest minemanie naszych przeciwników, że wiadomości ze wschodu, i ziemszania w pewnym mieście królestwa sprawiły trwogę na giełdzie i stały się przyczyną spadnięcia papierów publicznych. Ze Stambułu żadne nie nadeszły wiadomości i spokojność w Lugdunie nie była, naruszona; prawdziwa przyczyna spadnięcia rentów (dochodów wieczystych) jest bojaźń którą przyjacielom Króla i rządu a nieprzyjaciółom zamieszania i rewolucyi, sprawiają liberalne wybory, głoszone przez kramarzy Gazet jako tryjumfy rewolucyjne. Tryumf ten będzie trwał krótko.

Gazeta Francyi z d. 22. Listopada liczy między kłamstwa dzienne następujące wiadomości: a) Kuryjera franczkiego z d. 21. Pułk Szwajcarski wyruszył dnia dzisiejszego rano; w Lugdunie wszczęły się rozruchy; b) tegoż samego Dziennika Infant Don Miguel przybył dnia wczorajszego do Paryża; c) Dziennika handlowego: Ministeryjum wiedziało wczoraj wieczorem o 150 wyborach konstytucyjnych a Gazeta ich nie wymieniła.

Ten sam Dziennik z d. 22. Listopada wymienia następujących Deputowanych wybranych dalej w Departamentach: Destut de Tracy, Pavée de Vandœuvre, Tardif, Chauvelin, Mauguin, (dwa razy,) Louis Bazile, Dumeylet, Desmarallach, Gautier, Pelet, (w Blois w Wandel) Perrier star., Laisné de Villeveque, Burdon de Rochez, Margr. de Dollon, Aguilon, Thenard, Roman, Jacquinet de Pampelune, Dupin, Benjamin Morel, Mercier, His, Lemerrier, Cunin de Sedan, Royer Collard (trzy razy) Toupot, de Beveaux, Denucq, Harlé, de Fontenay, Jenerat Thiers, de Pradt, Devaux, de Vanlchier, Corbier (Prezydent), de Thurmel (Prezydent), Baron de Thil, Marchand-Collin, de Mornac, Mestadier Jorues de Boulac, Marg. d' Andigue Guilhem (dwa razy) de S. Aignan, Łukasz Champinaire, Urvois, de Margadal, de Lejal, Waryner, Haas, Brusset, de Chateaufort, Agier, de Nonilles, Renouard de Bussiere, Benj. Constant, Humblot Couté, de Grammont, Ternaux, Bourdeau.



Gazeta czyni przytęm tę uwagę: Według doniesień jakie ze wszystkich Departamentów odbieramy, liberaliści nie będą mieli większości w małych kolegiach wyborczych. Dotąd wiadomo, iż obrano na Deputowanych 95 liberalistów, a 46 rojalistów. Trzeba jednakże wiedzieć, że między temi 95 liberalistami 19 podwójnie jest wybranych. (G. W.)

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 15. Listopada. —

N. Pan powrócił wczoraj do stolicy w do-  
brém zdrowiu z podróży do Rygi odbytej.

Rozkazem dziennym, datowanym w Rydze z d. 27. Października, raczył Cesarz Jmć miano-  
wać J. C. W. X. Konstantego Mikołajewicza, Szefem pułku Grenadyjerów Gruzyskich.

Jego Cesarska Mość raczył zaszczyścić roz-  
maitemi ozdobami i nagrodami honorowemi, wiel-  
ką liczbę Oficerów i niektórych urzędników  
w korpusie Jenerała Adjutanta Paszkiewicza.

— Z Warszawy. —

N. Cesarz i Król odebrał raport, że druga  
stolica Państwa Perskiego, Tanrys, przez wojska  
Rossyjskie zajęta została. Zabrano tam 40 armat,  
znaczłą ilość wszelkiego rodzaju amunicyi i ży-  
wności. Po tēn zwycięztwie Abbas Mirza, syn  
Szacha Perskiego, wysłany przez ojca, stawił się  
przed Jenerałem Paszkiewiczem. (K. W.)

### Wiadomości z Grecyi.

Smyrna d. 3. Listopada.

Dnia 27. Października wieczorem odebrano  
tu przez Angielski sloop wojenny, Rose, pierwszą  
wiadomość o zdarzeniu pod Nawarynem w dniu  
20. t. m. Zaledwie dnia następnego rozeszła się  
o tēn wiadomość w publiczności, gdy smutek  
i trwoga opanowały franków tego miasta, a szcze-  
gólniey poddanych owych trzech rządów, któ-  
rych flagi w Nawarynie przeciwko Turkom i E-  
gipcyanom walczyły. Wszysey z prowincyi śpie-  
szyli do miasta, a z tego do przystani, gdzie wie-  
le rodzin ze swoim ruchomym majątkiem wsia-  
dło na okręty. Postępowanie Paszy w tak kry-  
tycznej chwili zasługuje na największe pochwały.  
Kazał ón oznajmić obcym Konzulom, iż ręczy za  
spokojność publiczną; że kupcy wszystkich naro-  
dów znajdują dla osób swoich i majątków opiekę;  
iż wolno im jest pozostać, lub się oddalić, w któ-  
rymto ostatnim razie tylko życzy, iżby ładowanie  
towarów i ich majątków o ile być może było o-  
strożne, i by słowem nie przedsiębrano nic ta-  
kowego, coby mogło obruszyć Turków, za któ-

rych z resztą spokojne zachowanie się ręczy, je-  
żeli nie będą przez nieostrożne środki rozdra-  
żnieni.

C. k. fregata Bellona i Hebe, w skutek u-  
mowy z Paszą, zarzuciły kotwicę naprzeciw do-  
mu Austriackiego Konzula nad brzegiem poło-  
żonego, i w razie rozruchu lub pożaru, goto-  
wych jest 400 ludzi z działami, na pierwszy znak  
wysiąść na ląd i osadzić konzulat i wiodące do one-  
goż przystępy od morza i lądu. Oprócz tego z okrę-  
tów c. k. wojennych stoją w przystani: korweta Ka-  
rolina, galiota Fenice i bryg Hussaro. Z okrę-  
tów wojennych innych narodów znajdują się w tu-  
tejszej zatoce, Angielska fregata Dryada i sloopy  
Angielskie, Kameleon, Raleigh, Rose i Gannet;  
Francuzka fregata Armida i Francuzka korweta  
Pomona; Niderlandzka fregata Henant, i fregata  
północno-amerykańska Konstytucja. Dwie Ros-  
syjskie fregaty zarzuciły wczoraj kotwicę w Vurla.

Wiele osiadłych tu Angielskich i Francu-  
zkich rodzin udało się pod opiekę ces. Austrija-  
ckiego konzulatu, toż samo uczynili i Rossyjanie,  
których handel i interesa żeglugi aż do przyby-  
cia Rossyjskiego Konzula do Smyrny, poruczone  
są c. k. jeneralnemu Konzulowi, P. Questiaux.  
Co jeszcze bardziej trwogę pomnożyło, była to  
wiadomość odebrana w d. 30. z. m., że Grecy  
dnem wprzód wyładowali na trzech punktach  
w Scio, i że Fabvier odparł załogę Turecką do  
zamku, do którego Lord Cochrane od morza ka-  
że strzelać. Posłaniec Paszy Scio, któremu u-  
dało się na małej barce dostać do wyspy Czes-  
me, przywiózł wiadomość, że powstańcy nie u-  
czynili żadnych znacznych postępów na lądzie,  
i Turcy utrzymują się w swoich stanowiskach.  
Lord Cochrane rzucił kilka bomb do zamku, lecz  
bez skutku; za to kula działowa z twierdzy u-  
strzeliła mu główny maszt jego fregaty; zamie-  
szanie chwilowe z tēj przyczyny zaszkło posłuży-  
ło barce, że się dostała do brzegów Azyjatyckich.

Kontr-Admirał Francuzki de Rigny przybył  
tu *ineognito* na fregacie Armide, ponieważ okrę-  
ty Syrene i Scipio poszły do naprawy do Malty,  
dokąd udać się miał także Admirał Sir Edward  
Kodrington. Dnia następnego odwiedził ón  
Paszę. Od tego czasu mówią, że Admirał de  
Rigny oświadczyć miał, iż uderzenie na Scio  
przedsięwzięte zostało pomimo woli eskadr połą-  
czonych; Komendant Francuzkiej fregaty Juno,  
Kapitan Leblanc, okazał Lordowi Cochrane in-  
strukcyje odebrane od Kontr-Admirała de Rigny,  
który atoli odpowiedział, że ma inne instrukcyje,  
zalecające mu opanować ową wyspę, dla czego  
nie może tego zamiaru zaniedbywać. Admirał  
de Rigny udał się sam do Ipsary, aby tę wypra-

wę wstrzymał, lecz gdy przybył, już była wypłynęła.

Gazeta: Spektator wschodni, wychodząca tutaj, została na rozkaz Posła Francuzkiego w Stambule, na miesiąc, rachując od d. 16. Października, zawieszoną. \*) Redakcja tej gazety donosi o tém w numerze z d. 20. Października pod napisem: »Handel i przemysł,« który z resztą nie zawiera nic więcej, tylko wiadomość o przybyłych i wyszłych okrętach kupieckich z przystani Smyrny, i inne doniesienia kupców interesujące.

Smyrna d. 5. Listopada.

O stanie rzeczy na wyspie Scio, od dnia wczorajszego nie odebraliśmy tu żadnych dalszych wiadomości.

Podług zeznania żeglarza, który tu dzisiaj z Czesme przybył, Grecy mieli niejakiś uczynić postęp, wzgórze około miasta i zamku osadzić, i oddział wojsk Tureckich przeciwko nim wysłany, zabrać w niewolę. Wiatry południowe nie dozwalały zawinąć innym okrętom zowego morza.

Admirał Francuzki de Rigny, który z początku przybył tu *incognito*, zatknął swoją flagę Admiralską na fregacie Armide, na której obchodzono wczoraj imieniny Króla Jegomości Francuzkiego, lecz bez zwyczajnych wystrzałów.

Ajenci konsularni Francyi i Anglii na wyspie Mitylenie, z obawy, że i ta wyspa może być wystawioną na napad ze strony powstańców, chcieli się z majątkami swojemi udać morzem do Smyrny, atoli w podróży zrabowani przez kilka mistyków, musieli w tym stanie powrócić do Mityleny.

(D. A.)

## Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 12 do 14. — Pszenicy od 15 do 18. Jęczmienia od 12 do 13 i pół. — Owsa od 8 i grosz sre. do 9. w dobrych kupnachs.

\*) Z tąd pokazują się fałszywą wiadomość w jednej z gazet Londyńskich z dnia 10. Listopada umieszczoną, że Spektator wschodni został na rozkaz władz Tureckich utluniony, ponieważ ważył się radzić Porcie, aby usłuchała przeloczeń trzech Mocarstw.

(P. D. A.)

— Z Berlina d. 20. Listopada. —

Pomimo że woda się podniosła i łatwiejszą nią dowóz, niewiele jednak przybywa zboża na targi tutejsze, z przyczyny, że po drodze zakupowane bywa. Pszenica polska trzyma się stale w swej cenie 47 do 48 tal., a w drobnych kupnachs płać ją po 2 tal. za szefel (to jest korzec warsz. po 25 złp. 15 gr.) Za pszenicę z Saali dają 38 do 40 tal. za Wspł. trzymający 24 szefli, i dosyć ma odbytn. — Żyto rozmaicie płać jak do gatunku i jego wagi: 80 do 86 funtowe będące tu na miejscu płać 37½ do 33 tal., z wody 83 do 83½ fn. po 36½ do 37 tal. — Groch rozkupują ze składów i płać w drobnych partjach po 35 do 38 tal., za wspł. od 24 szefli. — Jęczmień po 28 tal. wspł. od 24 szefli. — Owies ciężki po 18 do 19 tal. za wspł. Wódka stała ma ceny: za zbożową żądają 26 do 27 tal. za beczkę 200 kwartową 540½ po dług Trallesa w 121½ stop; temperatury, ale niedają jak 25 tal.; za kartoflaną teźże miary i mocy 23 tal.

— Z Londynu d. 16. Listopada. —

Już teraz i owies zagraniczny wzbroniony jest na krajową konsumpcję; porty angielskie są zamknięte dla wszystkich gatunków zboża zagranicznego. Opłata podatku wchodowego od pszenicy zagranicznej znajdując się pod zamknięciem rządowem, podwyższona została o 2 sz. — Na dzisiejszym targu zbożowym nie masz żadnej prawie odmiany. Pszenica piękna ma pokup i trzyma się w cenie. O owies zaczynają się nieco więcej dopytywać, płacono zaś nawet nieco drożej.

— Z Gdańska d. 24. Listopada. —

Dnia 19 sprzedano zboża polskiego a mianowicie pszenicy 8 łaszków 133 funt. po 238 fl. 10 łaszt. 132 funt. po 238 fl.; 31½ ł. 131 funt. po 255 fl.; 31½ ł. 152 funt. po 245 fl.; 21½ ł. 133 funt. po 265 fl.; 53½ ł. 151 funt. po 246 fl.; dnia 20. 11½ ł. pszenicy 126 funt. po 172 fl.

— Z Odessy dnia 19. Października v. s. —

Brak pieniędzy coraz bardziej daje się czuć. Gdyby nie ta okoliczność, cena zboża poszłaby znacznie w górę. Dnia 14 kupiono blisko 20,000 czetw: zboża miękkiego, po 13 do 16 rubli, i 5,690 czetw: zboża twardego po 13 do 15 rubli. Wefny sprzedano 1,000 pudów po 9 r. 40 kop.

(G. P.)